OHYDA!

Zapisujemy OHYDA przez samo h, bo to rutenizm, czyli zapożyczenie z języka ukraińskiego. Słowo OHYDA, od którego już na gruncie polskim powstał przymiotnik OHYDNY, a także czasowniki OHYDZIĆ i ZOHYDZIĆ (w XVII w. również HYDZIĆ), zawdzięczamy Mikołajowi Rejowi i Łukaszowi Górnickiemu – to oni rozpowszechnili to słowo w polszczyźnie literackiej. Pięćset lat temu wyraźnie odróżniano w wymowie dźwięczne [h] (do tej pory zachowane już tylko w gwarach wschodnich) od bezdźwięcznego [ch], dlatego też twardo i dźwięcznie wymawiany ukraiński wyraz od razu pojawił się w polskich tekstach w postaci OHYDA. Później jednak różnie to bywało: od XVI do XVIII w. słowo to pojawiało się również w innych wersjach graficznych, takich jak „ohida” czy „ochida”, by ostatecznie ustabilizować się w postaci OHYDA.